

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## CASINO

Dzisiaj wspaniała premiera epokowego filmu z kategorii słynnego „J'accuse”, bohaterka epopea najczystszej miłości, wykwitłej wśród huku pękających bomb podczas zawieruchy wojennej roku

1914. — 1918

# „PARADA ŚMIERCI” (WIELKA PARADA)

Obraz, który wywołał konflikt dyplomatyczny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Francją i Niemcami. Pełne groźnego realizmu momenty z niedawno minionej wojny. Upiorna przeszłość wstała z otchłani zapomnienia i odżyła w całej swej okropności na ekranie Miłość, która nie zna różnicy narodowości i języka!

ARCZYDZIEŁO TO BYŁO DEMONSTROWANE W CIĄGU 12 MIESIĘCY Z REKORDOWYM POWODZENIEM W NAJWIĘKSZYM KINIE W NEW-YORKU „CAPITOL”.

Specjalnie dostosowana do obrazu ilustrację muzyczną wykona ZIELONA PAPUGA powiększona orkiestra łącznie z oryginalnym chórem rosyjskim który odśpiewa ogólnie znane wojenne piosenki krajów koalicyjnych. — POCZĄTEK O GODZ. 4.30.

## Dr. Marx z rogiem obfitości obietnic przed Europą.

### Oświadczenie rządowe w parlamencie Rzeszy.

#### Z pod stosu frazesów wзира żądanie ewakuacji Nadrenji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 3 lutego.

Kancelerz Marx rozpoczął swe oświadczenie rządowe, wygłoszone na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu od stwierdzenia, że wszyscy członkowie nowego gabinetu zgodni są co do tego, że podstawą jego polityki musi być uznanie prawomocności republikańskiej formy państwa, ugruntowanej w konstytucji weimarskiej. Rząd zdecydowany jest wystąpić czynnie w obronie istnienia i poszanowania obowiązującej konstytucji w jej całości: t. zn. także w obronie organów konstytucji i barw Rzeszy, ustalonych w art. 3. Rząd będzie ścisła, jako zdradę stanu, każdą próbę zmierzającą do zmiany konstytucji w drodze gwałtu lub wogóle w drodze niezgodnej z ustawą. W szczególności rząd wystąpi również przeciwko wszystkim stowarzyszeniom, które zmierzają do bezprawnego i gwałtownego obalenia istniejącej formy państwowej. Czynna obrona konstytucji weimarskiej nie wyklucza jednak w żadnym razie wspomniania z czcią wielkiej przeszłości Niemiec

i dlatego zgodnie z jednomyślnym poglądem rządu będzie przestrzegany szacunek dla jej przeszłości i jej symbolów.

W drugim punkcie swego przemówienia zapowiedział kanclerz przedłożenie Reichstagowi ustawy o szkolnictwie, opartej na zasadzie wolności sumienia, zabezpieczenia prawa rodziców i udzielania nauki religijnej bez naruszenia prawa nadzoru ze strony państwa.

Po krótkim omówieniu ciężkiego położenia stanu urzędniczego oraz po zapowiedzeniu, że program finansowy przedłoży minister skarbu, przeszedł kanclerz do sprawy Reichswehry,

zapowiadając, że sprawie siły zbrojnej poświęci rząd szczególną uwagę. Rząd będzie się starał usilnie wzmocnić zaufanie ludu niemieckiego we wszystkich jego warstwach i prawach do jego siły zbrojnej. Wojsko musi raz na zawsze być oddzielone od walk politycznych.

Następnie rząd starać się będzie o zagwarantowanie tego, aby wszelkie stosunki między Reichswehrą a między stowarzyszeniami politycznymi, czy też politykującymi, do których w pierwszej linii należą t. zw. związki bojowe wszelkich kierunków i form, zostały nazawsze uniezwolnione. W najbliższym czasie zostaną ogłoszone rozporządzenie, mające zagwarantować wykluczenie wszelkich wpływów antykonstytucyjnych przy zaciągu żołnierzy do Reichswehry.

Przechodząc do sprawy

#### polityki zagranicznej,

oświadczył kanclerz, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania między narodowego. Rozumie się samo przez się, że nowy rząd prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną w linii wzajemnego porozumienia. Linia ta uwydatnia się jasno w decyzjach, powziętych w ostatnich latach zgodnie z konstytucją. Politykę zagraniczną, której trzymały się bez przerwy i bez odchylenia Rzeszy od zakończenia wojny i która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Davesa, do traktatów locarneńskich i do wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrzeczenie się myśli o odwecie. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Jakikolwiek mogłoby być dawniej stanowisko poszczególnych stronnictw, to jednak na przyszłość jedynie miarodajnym może być rozwój rozpoczętej przez owe akty i stworzonej przez nie podstawy.

Kancelerz i ministrowie spraw zagranicznych nie poddali się wystosowanemu do nich wezwaniu do objęcia swych stanowisk, gdyby, prowadząc rokowania o utworzenie rządu, nie otrzymali pewnej gwarancji co do tego, że na zamiary i cele dotychczasowej polityki zagranicznej wszyscy członkowie gabinetu zgadzają się jednomyślnie i że za tą jednomyślną zgodą stoją te frakcje, które popierają

rząd. W tym sensie wszyscy członkowie gabinetu są zgodni co do dalszego postępowania po wytycznej drodze, aby przez politykę prawa i pokoju i przez uczciwe dążenie do pojednania i do współpracy z innymi narodami, pracować nad

polityczną i gospodarczą odbudową Niemiec

i całej Europy.

Przechodząc do omawiania zagadnień polityki zagranicznej, kanclerz porusza po kolei różne zagadnienia, stawiając na pierwszym miejscu zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strefa

Nadrenji są okupowane przez obce wojska,

dopóty panujące tam stosunki będą przede wszystkim stałym źródłem niebezpieczeństw dla pomyślnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. (?) Rząd Rzeszy musi oczekiwać że przy rozstrzygnięciu także i tego zagadnienia utrzymywana zostanie polityka wzajemnego porozumienia. (?)

W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił, że wysuniecie na plan pierwszy kompleksu zagadnień określonych nazwą „polityki locarneńskiej i ligowej” nie oznacza bynajmniej niedoceniania innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie

stosunków z unią republik sowieckich

i z wielkim narodem amerykańskim. Ta polityka pokoju i pojednania, którą postawiliśmy sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednakowa.

W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz Marx przeszedł do omówienia zagadnień społecznych i gospodarczych, zapowiadając politykę, zmierzającą do harmonijnego ukształtowania współpracy pracodawców i robotników.

Z poszczególnych kwestyj zapowiedział kanclerz Marx przeprowadzenie całego szeregu spraw, zmierzających do

zmniejszenia milionowej rzeszy bezrobotnych oraz rozpoczęcie na wielką skalę

kolonizacji obszarów wschodnich przez osadników z południa i zachodu Niemiec; dalej zapowiedział kanclerz gotowość do ratyfikowania umowy waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, jeżeli zachodnio-europejskie kraje przemysłowe pójdą w odpowiednim kierunku.

Dalej kanclerz poświęcił nieco czasu omówieniu wymiaru sprawiedliwości, stwierdzając z ubolewaniem, że jurysdykcja i sądy w Niemczech są przedmiotem zbyt daleko idącej krytyki w opinii publicznej.

Przemówienie swe zakończył kanclerz apelem do parlamentu o poparcie, oświadczając, że rząd nie będzie szczędził swych sił dla pracy i nie będzie mu brak kierownictwa, świadomego swych celów.

#### W TOKU PRZEMÓWIENIA.

Berlin, 3 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu na którym zapowiedziana była mowa kanclerza Marxa, wywołało wielkie zainteresowanie w kołach politycznych. Posłowie stawili się licznie. Trybunały były pełnione. Punktualnie o godz. 2-ej po południu prezydent izby Loeb otworzył obrady, odczytując pismo kanclerza, komu nikujące oficjalnie o otwarciu nowego gabinetu.

Przed przejściem do porządku dziennego komunisty zgłosili dwie interpelacje w sprawie 8-godzinnego dnia pracy i konkor datu z Watykanem, które mają podobno służyć przedmiotem rokowań.

Prezydent Loeb oświadcza, że ze względów formalnych obie te interpelacje nie mogą być połączone z dyskusją nad expose rządowym, poczem udzielił głosu kanclerzowi Marxowi, którego komunisty i socjaliści powitali drwiącymi okrzykami.

#### Podziękowanie.

Za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby oraz za wykazywaną prawdziwą ojcowską pieczołowitość, podczas trwania tejże, składam serdeczne „Bóg zapłać” Panu Majorowi Dobulewiczowi, lekarzowi Wojskowego Szpitala Okręgowego № IV w Łodzi.

Ludwik Bugaj.



# OBOŚIECZNY KOMPROMIS.

Łódź, 3 lutego.

Równocześnie niemal z objęciem władzy przez nowy prawicowo-centrowy gabinet Rzeszy, w Paryżu doszedł wreszcie po długotrwałych pertraktacjach do skutku układ między Konfer. Ambasad. a reprezentantem Niemiec, gen. von Pawełsem w sprawie twierdz na granicach wschodnich Rzeszy oraz w sprawie materiału wojennego. Porozumienie co do fortyfikacji pruskich posiada dla sprawy pokoju a przede wszystkim dla Polski, przeciw której zostały one wzniezione, znaczenie pierwszorzędnej wagi. Rząd polski, należy to stwierdzić, przeprowadził energiczną akcję na terenie międzynarodowym w celu wszechstronnego oświecenia tego problemu i zdemaskowania agresywnych planów sfer militarnych Niemiec. Inicjatywa polska nie pozostała bez wpływu. Opinia publiczna Francji a nawet i Anglii zostały dostatecznie zaalarmowane, a szeregi pierwszorzędnych rzeczoznawców wojskowych francuskich i angielskich swe mi orzeczeniami i swym autorytetem poparły zabiegł min. Zaleskiego. Konferencja Ambasadorów postawiła sobie za cel udaremnienie odnośnych wojowniczych przygotowań pruskich. Niemcy jednak zajęły stanowisko bardzo oporne. Rokowania przeciągały się ad infinitum. Kompromis, który zawarto wreszcie posiada też wszystkie cechy połowiczności. W każdym razie uzyskano ze strony Niemiec ustępstwa większe, niżby można było oczekiwać.

Jednak ten właśnie poniekąd nieoczekiwany zwrot w stanowisku delegacji niemieckiej dał dużo do myślenia. Trudno mieć nadzieje, sądząc po dotychczasowym doświadczeniu, aby Niemcy zechciały lojalnie wykonać przyjęte na siebie zobowiązania. Przecież w traktacie wersalskim Niemcy uroczyście przyrzekły wypełnić cały szereg klauzul, z których prawie żadna nie została uszanowana. Obecnie, gdy i te wadła a niedostateczną kontrolę, jaką stanowiła wojskowa komisja alijaska, z dn. 1 b. m. zlikwidowano, w gruncie rzeczy wszystko zostaje zdane na łaskę „dobrej woli” Niemiec, co do której wszelkie złudzenia byłyby bardzo przedwczesne.

Według doniesień prasowych, układ zawarty przewiduje zniszczenie fortyfikacji w okolicach Kistrzynia i Głogowa oraz 22 umocnień fortyfikacyjnych w rejonie Królewca. Dalej ma być ustalona strefa graniczna, w której niedopuszczalne będzie istnienie jakichkolwiek fortyfikacji poza temi, które znajdowały się tam już w roku 1920. Ponadto w porozumieniu tem zostaje ściśle określony stan obecny oraz sposób konserwacji tych budowli. Konferencja ambasadorów zgodziła się na zachowanie pewnej liczby schronów betonowych, wybudowanych po roku 1920, z zastrzeżeniem, że wszystkie inne mają być bezwarunkowo zniszczone. Rząd Rzeszy stwierdza uroczyście, że poza fortyfikacjami, wykrytymi przez sojuszników, nie istnieją żadne inne oraz zobowiązuje się do niebudowania nowych.

Tak wygląda strona teoretyczna kompromisu. Jak natomiast przedstawi się jego realizacja w praktyce, trudno snuć optymistyczne horoskopy. Nie ulega wątpliwości, iż Niemcy dołożą wszelkich starań, aby i z tego układu uczynić „świstek papieru”, nie obowiązującego w niczem. Znamienne są komentarze niemieckie. „Vossische Zeitung” omawiając umowę paryską pisze:

„Uchwała Konferencji ambasadorów przyczyni się wprawdzie do osłabienia systemu obronnego niemieckiej granicy wschodniej, nie pozbawia go jednak zupełnej wartości, do czego dążono ze stro-

ny polskiej. Rzeczą istotną jest przede wszystkim to, że udało się utrzymać większą część nowych umocnień w Królewcu i w Lecu, czyli na brzegu wyspy Wschodnich Prus. Ponadto ustalona została kompromisem interpretacja par. 180 traktatu pokojowego, która do pewnego stopnia liczy się z poglądem niemieckim na sprawę utrzymania istniejących fortyfikacji. Pojęcie „utrzymywania” interpretuje się tu w ten sposób, że forty, które zostały dozwolone, będą mogły być zupełnie dostosowane do postępów techniki. Oznacza to więc, że poszczególne forty będą mogły być zmódnierowane wewnątrz w każdej chwili odpowiednio do potrzeby. Zabroniono tylko rozszerzenia całego systemu umocnień przez zakła-

danie nowych ufortyfikowanych punktów. Ograniczenie to, może zresztą w czasie późniejszym stać się bardzo uciążliwym, np. gdyby wskutek dalszego wydoskonalenia broni ewentualnego przeciwnika i wprowadzenia dalej niosącej artylerji istniejące fortyfikacje stały się jako całość bezwartościowe. Zadanem, świadomem swych celów, polityki niemieckiej będzie zatroszczyć się w odpowiedniej chwili o rozszerzenie przyznanego obecnie systemu obronnego przy przedstawieniu dowodów, co do istnienia obronnego jego charakteru”.

Atmosfera, jaką wytwarza w Niemczech coraz silniejsza i śmielsza agitacja sfer nacjonalistycznych i odwetowych, zmusza Europę do jak najbaczniejszej ostroż-

ności. Obecny rząd Rzeszy nie daje żadnych gwarancji dobrej woli, ani dążności szczerze pokojowych. Deptanie wszelkich zobowiązań, tradycyjna taktyka niemiecka w okresie powojennym, dziś może ieno ulec jeszcze szerszemu zastosowaniu. Wszystkie pozorne ustępstwa niemieckie są tylko manewrem dla zmylenia czujności mocarstw, a przede wszystkim Francji, w której rękach znajduje się jeszcze ostatnia gwarancja pokoju — prowincje nadreńskie. Jest niewątpliwe, że teraz Niemcy rozwiną energiczną ofensywę dyplomatyczną w celu uzyskania ewakuacji Nadrenji. Kto wie, czy to nie było główną przyczyną niemieckiej ustępliwości — na papierze...

Czesław Gumkowski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Rozwój stosunków między Polską a Czechosłowacją.

#### Rozmowa z posłem czechosłowackim w Warszawie.

(Wywiad własny „K. Łódz.”)

Warszawa, w lutym.

Posel czechosłowacki w Warszawie i minister pełnomocny, dr. Robert Flleder, który, jak wiadomo, w tych dniach opuścił placówkę warszawską, udzielił przed wyjazdem z Polski wywiadu naszemu współpracownikowi, poruszając szereg aktualnych zagadnień, dotyczących rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich.

„Przyjechałem do Polski w chwili: nader ciekawej, kiedy to miało się zamknąć definitywnie okres wzajemnych nieporozumień między Polską a Czechosłowacją, otwierając równocześnie okres porozumienia i współpracy. Już wkrótce miałem możność przekonać się, że wiele z tego, co nas przez lata całe pozornie dzieliło, opierało się jedynie na przesadach, które z biegiem czasu można było usunąć. Okazało się, że odgraniczający nas mur nie jest w rzeczywistości tak silny, by stopniowo nie można go było zburzyć. Muszę podnieść, że do rozwoju w tym kierunku przyczyniła się już nietylko sytuacja międzynarodowa, lecz również trzeźwe rozważania, czerpane z historii obu narodów i ich zadań w przyszłości.

Ze spraw, które mogłem zbliższa obserwować podczas swego pobytu w Polsce, chciałem podnieść trzy następujące. W dziedzinie polskich stosunków wewnętrznych i ich rozwoju mogłem stwierdzić u silną pracę w kierunku zjednoczenia państwa, powstałego przez połączenie trzech dzielnic, znajdujących się od dziesiątków lat pod zarządem zaborców. Cztery rozmaite ustawodawstwa cywilne, trzy od siebie niezależne administracje musiały sprawić, że problem zjednoczenia był w Polsce daleko trudniejszy, niż w Czechosłowacji. Pomimo to wykonano na tem polu bardzo wiele, i w dalszym ciągu pracuje się z zapałem.

Podczas swego pobytu w Polsce mogłem dalej podziwiać wysiłki w kierunku utrzymania kursu złotego, który zastąpił zdewaluowaną markę polską.

W dziedzinie polskiej polityki zagranicznej mogłem obserwować dążenie polskie w kierunku porozumienia się z sąsiedami oraz rozwój współpracy z organizacjami międzynarodowymi, szczególnie z Ligą Narodów. Szczytem usiłowań tych było przyznanie Polsce trzyletniego mandatu w Radzie Ligi Narodów z prawem reelekcji.”

Na pytanie, jakie postępy uczyniła pod czas pobytu ministra Flledera w Polsce

sprawa zbliżenia polsko-czechosłowackiego, pan poseł odpowiedział, co następuje:

„W ciągu ostatnich dwu lat doszło między Polską a Czechosłowacją do podpisania szeregu umów. Podczas rokowań o umowy te, które miały się przyczynić do ostatecznego zamknięcia okresu nieporozumień między Polską a Czechosłowacją i stworzyć warunki wzajemnego współżycia i trwałej współpracy, mogłem stwierdzić, że przez cały czas tych pertraktacji obydwie strony okazywały jak najlepszą wolę w kierunku osiągnięcia porozumienia i jak najdogodniejszego załatwienia najrozmaitszych spraw. Jednocześnie miałem możność przekonać się, że i opinia publiczna była dla sprawy zbliżenia tego przychylnie usposobiona. Również cały szereg wizyt i wycieczek z jednego i drugiego państwa oraz z rozmaitych warstw jednego i drugiego narodu wykazał, że wzajemne uprzedzenia nie były tak głębokie, i że raczej jest między nami wiele wzajemnej sympatii oraz dążeń do wzajemnego poznania się i zrozumienia”.

Z kolei współpracownik nasz spytał p. ministra Flledera, jaki wpływ na kształtowanie się wzajemnych stosunków polsko-

czesko-słowackich wywarły wypadki majowe.

„Wypadki majowe w niczem nie zmieniły dotychczasowej polskiej linii politycznej na drodze wzajemnego zbliżenia. Wkrótce po ustabilizowaniu się nowych stosunków wewnętrzno-politycznych w Polsce doszło do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących umów, już dawniej podpisanych, a umowy, zawarte bezpośrednio przed wypadkami majowymi zostały przez nowy rząd ratyfikowane i lojalnie wprowadzone w życie.”

Jakie jest, zdaniem pana posła, najbliższe konkretne zadanie na polu współpracy polsko-czechosłowackiej?

Ponieważ, według mego poglądu — kończy minister Flleder swe wywody — współpraca narodów polskiego i czechosłowackiego leży w interesie obu państw, w interesie utrzymania naszej niepodległości oraz w interesie ustabilizowania stosunków pokojowych w Europie wogóle, sędzę, że należy i w dalszym ciągu dążyć usilnie do tego, aby przekonanie o konieczności tej współpracy i wzajemne poznawanie przedostały się do najszerszych warstw obu narodów, stając się podstawa do trwałego współżycia i żywym programem na przyszłość”.

## Nowy tryumf Italji.

### Własny wyrób papieru.

Rzym, 3 lutego.

W walce o gospodarcze odrodzenie kraju, Italja w tych dniach znów posunęła się o jeden kamień milowy naprzód.

W dniu 14 z. m. na łamach „Popolo di Roma” ukazała się tryumfująca wzmianka iż „numer ten jest drukowany w całości na papierze włoskim, wyrobionym wyłącznie z własnych surowców”, która sygnalizuje początek uwolnienia się kraju od importu zagranicznego papieru i surowców, co kosztuje Włochy rocznie około 300.000.000 lirów i ponadto wpływa ujemnie na inicjatywę nakładców i właścicieli wydawnictw.

Mussolini do wieńca swych zasług w odrodzeniu gospodarczym kraju dodał nowy liść, za jego bowiem inicjatywą i na jego polecenie rozpoczęła swe prace specjalna komisja techniczna. Komisja ta już dawno odrzuciła projekt specjalnego powiększenia lasów sosnowych, jodłowych i topolowych, ze względu na długi okres ich rośnięcia, a następnie skoncentrowała swą uwagę na roślinach o jednorocznym okresie wzrostu, celem wykorzystania ich naturalnych bocznych produktów — resz-

tek kukurudzy, siana i ryżu, po poddaniu ich działaniom chemicznym.

Wydanie „Popolo di Roma” dowodzi iż można wyrabiać z miazgi słomy, po poddaniu jej działaniom chemicznym, dość silny i pożyteczny papier.

### KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — Dzisiaj!

Piękny film pod tyt.

### O honor matki

W roli głównej gwiazda ekranów amerykańskich Tessy Harrysson.

Ceny miejsc: W dn. powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.



















MAGISTRAT m. Rudy Pabjanickiej

rozpisuje konkurs na roboty murarskie i ciesielskie przy budowie części gmachu 14 klasowej szkoły powszechnej w Rudzie Pabjanickiej.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 2 marca r. b. o godzinie 12 w Magistracie m. Rudy Pabjanickiej.

Burmistrz: (-) T. Dółka. (-) Sekretarz: L. Glonek. Za zgodność: Burmistrz (Podp. niecz.)

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski wtemże mieście przy ul. Piotrkowskiej 51 zamieszkały niniejszym obwieszcza.

Nieruchomość ta składa się z placu długości 20 łokci i szerokości 20 łokci, okolonego od zachodu i Białej ulicy parkiem drzewianym i znajdujących się na nim budynków: parterowego drewnianego mieszkalnego domu z przybudówką.

Powyzsza nieruchomość w zastawie, dzierżawie nie jest - natomiast jest w wspólnym posiadaniu, jest wydzielona z majątku Batuty Nowe N 109 lit. E.

Osoby, zamierzające wziąć udział w licytacji obowiązane będą złożyć kaucję w kwocie odpowiadającej dziesiątej części szacunku.

Akta sprzedaży ze znajdującymi się w nich dokumentami mogą być przejrzone w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik Z. Naborowski.

Komitet Budowy Gimnazjum Państwowego im. Kr. Jadwigi w Pabjanicach

ogłasza konkurs na dostawę: 1) desek podłogowych sosnowych, pierwszego gatunku, szerokości, łącznie ze szpuntem, 13 cent. grubości 40 m/m.

Przewodnicząca Komitetu Budowy (-) J. Jędrzychowska.

OGŁOSZENIA DROBNE

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Neurolog i psychiater

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie otm. kl. Specjalności: polski - łacina - matematyka.

Stenografii wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, ul. Szczygła Nr. 12. 1880

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość. Wzrost i wytrzymałość.

Posady i prace.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Poszukiwane. Poszukiwane. Poszukiwane.

Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Sportu Wędkarskiego

podaje do wiadomości, że w dn. 19 lutego 1927 r. odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie Członków

o godz. 7-ej wieczorem w pierwszym terminie, a godz. 9-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, z niżej podanym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego, 4 asesorów i sekretarza
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania
3) Sprawozdanie Zarządu ze swej działalności
4) Sprawozdanie Komisji Gospodarczej
5) Sprawozdanie kasowe i zatwierdzenie tegoż
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7) Wybór członków Zarządu i zastępców
8) Wnioski Zarządu
9) Wolne wnioski.

KOMITET BUDOWY

Gimnazjum Państwowego im. Kr. Jadwigi

w Pabjanicach ogłasza konkurs na dostawę:

- 1) 700 mtr. szkła lagrowego, grubości 2 mm. (4/4)
2) 200 " " mrożonego.

Termin nadsyłania ofert upływa z dn. 16 lutego 1927 roku.

Pabjanice, dnia 1 lutego 1927 r. Przewodnicząca Komitetu Budowy (-) J. Jędrzychowska.

KOMITET BUDOWY

Gimnazjum Państwowego im. Kr. Jadwigi

w Pabjanicach ogłasza konkurs na dostawę:

- 1) 700 mtr. posadzki ksyrolitowej kolorowej,
2) 250 mtr. terrakoty podłogowej gładkiej.

Termin nadsyłania ofert upływa z dn. 16 lutego 1927 roku.

Pabjanice, dnia 1 lutego 1927 r. Przewodnicząca Komitetu Budowy (-) J. Jędrzychowska.

Dr. H. LUBICZ. Cegielniana 43. - tel. 41-32. - Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

DR. MED. P. BRAUN powrócił. Południowa 23. Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

DR. MED. PRYBULSKI. choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH H. FRENZEL EWANGIELICKA 9.

Dr. med. NIEWIAŹSKI. Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.

Dr. EKKERT. Kilińskiego 143. przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych.

LEKARZ - DENTYSTA S. SOKALSKI ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

Poszukujemy zdolnego podróżującego branży galanterijno-konfekcyjnej na część stałej pensji i prowizji.

NAJPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJA DRYGMALE PRÓSZKOWE z KOGUTKIEM.

ODMROŻENIE. Oryginalna maść z (kogutkiem) "MROZOL" leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń.

Dr. med. L. Pikielny. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Dr. A. Krenicka. przyjmuję w Lecznicy na WOLCE od 9-2 pp. codziennie tel. 4900 Lek.-Dentysta

Pies "Bernard" młody zaraz do sprzedania Holc. 6 Sierp. nia 88, telefon 2-36.

HEMOROJDY! Czołki hemorojdalne Gaseckiego, (z Kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają Guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Table with 2 columns: Konto czkowe, P. K. O. and CENA PRZEMUMERATY. Rows include W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie, Dla robotników, Na prowincji, Zagranicą, Odsłonięcie do domu.

Table with 2 columns: CENY OGŁOSZEŃ and Ogłoszenia zamiejscowe. Rows include Świad tekstem 40 groszy za wiersz milimetr, W tekście, Za tekstem, Nekrologi, Komunikaty, Zwyczajne, Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zamiejscowe o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już wydane ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.